

Sygn. akt V KO 32/14

POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Józef Dołhy

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

w sprawie z zażalenia **M. W.** na postanowienie o umorzeniu śledztwa
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia 2014 r.
wniosku Sądu Rejonowego w W.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na
dobro wymiaru sprawiedliwości
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w L.,
Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w R.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2014 r., sygn. akt Ds. (...), prokurator Prokuratury Rejonowej w K., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa, na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. umorzył śledztwo „w sprawie zaistniałego w dniu 26 kwietnia 2013 r. w W. przy ulicy G. nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie należytej ostrożności przy wyjeżdżaniu z drogi wewnętrznej i zajechanie drogi jadącemu rowerem M. W., a w konsekwencji nieumyślnego spowodowania u w/w obrażenia ciała w postaci złamania siódmego kręgu szyjnego,

naruszającego czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. – wobec braku znamion czynu zabronionego”.

Zażalenie na to postanowienie wniósł pełnomocnik pokrzywdzonego M. W., który podnosząc obrazę prawa materialnego oraz przepisów postępowania, wniósł o jego uchylenie.

Właściwy do rozpoznania zażalenia Sąd Rejonowy w W. (II Wydział Karny) na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wskazał, że kierowcą samochodu uczestniczącego w zdarzeniu będącym przedmiotem śledztwa, jest sędzia Sądu Okręgowego w W., pełniący w tym Sądzie funkcję przewodniczącego Wydziału Karnego Odwoławczego. Jest powszechnie znany w miejscowym środowisku sędziowskim, m.in. jako członek Zgromadzenia Sędziów Sądu Okręgowego w W., z racji wykonywanych obowiązków, także w zakresie szkolenia, pozostaje w kontaktach z sędziami [...] sądów rejonowych, w tym z sędziami sądu, do którego wpłynęło zażalenie. W takim razie w odbiorze społecznym mogą zrodzić się obawy co do obiektywnego rozpoznania sprawy, przy czym nawet nieuprawnione wątpliwości czy zarzuty, mogące być podniesione na tle rozstrzygania przez sąd tego rodzaju sprawy, nie służą wymiarowi sprawiedliwości i nie budują jego autorytetu. W tym względzie Sąd występujący z inicjatywą odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dobro wymiaru sprawiedliwości nakazuje eliminowanie sytuacji mogących wywołać przekonanie, nawet mylne, stron czy, szerzej, opinii publicznej o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek zasługiwał na uwzględnienie, bowiem sąd właściwy do rozpoznania zażalenia przekonująco wykazał, iż wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Zadaniem sądu rozpoznającego zażalenie będzie zbadanie, czy skarżący zasadnie kwestionuje postanowienie prokuratora, korzystne dla uczestnika zdarzenia, poruszającego się wówczas samochodem sędziego Sądu Okręgowego w W.,. W sytuacji, gdy z racji kontaktów służbowych jest on znany sędziom sądu, do którego wpłynęło zażalenie, zwłaszcza orzekającym w sprawach

karnych, nadto z uwagi na pełnioną funkcję pełni, w pewnym zakresie, nadzór nad czynnościami tego sądu w wymienionych sprawach, zachodzi realna obawa, że rozpoznanie przedmiotowego zażalenia przez sąd właściwy miejscowo nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości. Można bowiem zasadnie przyjąć, że w takim wypadku pojawiają się wątpliwości co do zdolności sądu obiektywnego rozpoznania sprawy, a w razie uznania zażalenia za niezasadne, skarżący, ale też inne osoby, niezależnie od treści uzasadnienia orzeczenia i wymowy zawartej w nim argumentacji, byliby skłonni przypuszczać, że nie tylko merytoryczne względy legły u podstaw decyzji sądu. Jak to trafnie zauważył Sąd występujący o podjęcie decyzji, o której mowa w art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy, optując za nader ostrożnym korzystaniem z unormowania zawartego w tym przepisie, wskazywał jednak, że służy on eliminowaniu niepożądanych sytuacji, kiedy to występują racjonalne i rzeczywiste okoliczności, dające podstawę do twierdzenia, że w odbiorze powszechnym, w tym osób bezpośrednio zainteresowanych rozstrzygnięciem, mogą powstać wątpliwości co do możliwości obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd ustawowo powołany do wydania rozstrzygnięcia (np. postanowienie z dnia 11 stycznia 2012 r., II KO 93/11, LEX nr 1108480).

Uznając, że realia przedmiotowej sprawy wskazują na zaistnienie takiej sytuacji, Sąd Najwyższy przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w L., Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w R., położonemu poza okręgiem Sądu Okręgowego w W..